

№ 119.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Augustyna B.  
Czw. św. Teodozyl P.  
Piąt. św. Feliksa P.  
Sob. św. Anieli P.  
Niedz. św. Jakóba B.  
Pon. św. Marcelina.  
Wt. św. Erazma B.

Wschód słońca godz. 3 m. 50  
Zachód słońca godz. 8 m. 05  
Dług dnia godz. 16 m. 15  
Przybyło słońca godz. 8 m. 41

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 28 maja 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 82; w Pabianicach u p. Teodora Minka  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 80 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrozu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

60 DRZEWEK LAUROWYCH DO SPRZEDANIA

III DEKORACJA BALKONÓW III  
L. KOŁACZKOWSKI, PIOTRKOWSKA 63, TEL. 548. 1858  
ZAKŁAD OGRODNICZY.

**THISBEN**  
PARIS ED. PINAUD  
1892

Doskonale  
PAPIEROSY **LUX**  
T<sup>me</sup> LAFERME

## Polski robotnik i niemiecki kapitał.

Dziwne wobec strajku na Górnym Śląsku stanowisko zajmuje prasa niemiecka. Nawet dzienniki wolnomyślne i liberalne, jak np. poważna „Frankfurt. Ztg.“, które niemal bez zastrzeżeń popierały ruchy robotnicze w Anglii, Belgii i t. p., są wprost wrogo usposobione dla obecnego bezrobocia górnośląskiego. Chodzi bowiem o robotnika polskiego, który, pracując w jaknajgorszych warunkach zarobkowych, chwycił się tego ostatecznego środka, aby wywalczyć sobie lepszą sytuację. Dlatego też właśnie robotnik ten spotyka się z niechęcią i niezyczliwością nawet w tej części niemieckiej opinii publicznej, która zazwyczaj sympatyzuje z ruchami robotniczymi w ogóle. Stąd wytwarza się sytuacja taka, że atakują robotnika górnośląskiego nie tylko niemieccy pracodawcy, popierani najrozmaitszymi sposobami przez władze, nie tylko cały chór gazet hakatystycznych i szowinistycznych, stojących zawsze na usługach potężnego kapitału niemieckiego, ale także ta część prasy, od której spodziewać się należało sprawiedliwszej i uczciwszej oceny położenia.

Pracodawcy górnośląscy uciekają się do terroru, bojkotu i do podobnych prawnie i moralnie niedozwolonych środków, aby za wszelką cenę stłumić obecny ruch górnośląski. Pomiedzy innymi zaczęto wypowiadać robotnikom mieszkania w tak zwanych „pańskich“ domach, to jest w takich domach, które są własnością pracodawców, a które zbudowano dla pracujących w kopalniach robotników. Z tego powodu całe masy rodzin robotniczych znaleźć się mogą niebawem na bruku. Wobec tego prasa polska zaboru pruskiego zwraca uwagę na przepis prawny pruskiej ustawy mieszkaniowej, który wyraźnie orzeka, „że jeżeli ktoś nie może znaleźć mieszkania, natenczas policja ma obowiązek mu je wskazać i dać dach, pod którym znajdzie schronienie wraz z rodziną“.

Przepis powyższy jest jasny i wyraźny i gdyby chodziło o robotnika niemieckiego, kapitaliści górnośląscy z pewnością nie mieliby odwagi ignorować go, bo w razie przeciwnym policja niewątpliwie zakazałaby wyrzucania ludzi z mieszkań, za które czynsz, wprawdzie nieco niższy, aniżeli za inne, prywatne mieszkania, opłacać muszą. Ale w tym wypadku wchodzi w grę robotnik polski, wobec którego na wszystko w państwie „bojaźni bożej“ pozwalać sobie można i dlatego też pracodawcy, mając poparcie władz, z przepisu ustawy mieszkaniowej nic sobie nie robią.

Dalszym środkiem terroru, stosowanym przez zarządy kopalń górnośląskich, jest groźba zbojkotowania wszystkich kupców, którzy ze strajkującymi sympatyzują i dają im w czasie bezrobocia towary na kredyt. Otóż kupcom tym zagrożono, że jeżeli nie zaprzestaną popierania robotników w formie udzielania im kredytu, to kopalnie wszędzie założą konsumy i stowarzyszenia spożywcze i w ten sposób zniszczą ich materialnie. Odezwa, a raczej tak zwana „przestroga“, jaką liczni kupcy górnośląscy otrzymali w ostatnich właśnie dniach, jest tak charakterystyczną, że istotnie zasługuje na powtórzenie w głównych ustępach. Oto, co pomiędzy innymi podnosi:

„Niemieccy kupcy w obwodzie przemysłowym ze strachu przed polskim Związkiem robotniczym, który lekkomyślnie wywołał strajk górnośląski, popierają potajemnie strajkujących. Niektórzy z nich posunęli się do tego stopnia, że nawet składkami dobrowolnymi przyczyniają się do podtrzymania bezrobocia. Zamiast przestrzegać neutralności, jednostronnie biorą w obronę strajkujących, szkodząc pracodawcom, którzy razem z urzędnikami tworzą najlepszą część ich odbiorców. Wobec tego pracodawcy nie pozostaną dłużni odpowiedzi takiej, na jaką kupcy zasługują. Narzuconej przez kupiectwo walki się nie obawiają, ale z gospodarczej swej siły i przewagi zrobią należyty użytek w ten sposób, że w najrozmaitszych miejscowościach obwodu przemysłowego pozakładają własne konsumy i stowarzyszenia spożywcze“.

Odezwa powyższa nie jest niczem innym, jak groźbą bojkotu, prawnie niedozwoloną i surowo zakazaną i dlatego zasługuje, aby prokuratora zajęła wobec niej stanowisko i wysnuła z niej odpowiednie konsekwencje.

Nawet „Berl. Tageblatt“, zresztą, jak cała prasa niemiecka, nie sympatyzujący ze strajkiem górnośląskim, zapatruje się na ten zamach pracodawców bardzo krytycznie.

## Z Albanii.

W albańskim „hotelu“. — Bandyty. — Kin Matija. — Wzorem „raubritterów“. — Rabowanie bydła. — Bezrząd turecki. — Przyszła Albania.

Ku wieczorowi — pisze jeden z dziennikarzy sarajewskich — przybyłem w towarzystwie pewnego

albańczyka do samotnego „hanu“, czyli zajazdu, położonego przy drodze, wiodącej z Dżakowy do Prisztiny. Budynek wielce prymitywny, zbudowany z drzewa i cegły surowej, zawierał tylko dwie ubikacje, a mianowicie stajnię, w której umieściliśmy nasze konie, tudzież izbę gościnną, w której mieszkał gospodarz, przenoszący się w razie potrzeby do kuchni.

Po naszym przybyciu oddaliśmy wedle zwyczaju, panującego w Albanii, naszą broń w ręce gospodarza, który jest odpowiedzialnym za bezpieczeństwo swoich gości. Gdyśmy jednakże po wielce skromnej kolacji chcieli udać się na spoczynek, gospodarz przyniósł nam z powrotem broń, mówiąc, że może nam się w nocy przydać. Na moje zapytanie odpowiedział, że mogą bandyci napaść na „han“, a „potem wskazał na ślady kul w ścianach, pochodzące z niedawnego napadu. To mnie w zupełności przekonało.

A więc romantyka bandycka. Tylko nie należy sądzić, że ci bandyci wiodą życie jako tako wygodne. Podczas jednej z moich poprzednich wycieczek spotkałem w górach Słaku słynnego bandytę Kin Matiję, za którego głowę wyznaczono nagrodę w kwocie 2000 koron. (750 rub.)

Kin Matija ukrywał się naówczas w „kuli“, to jest w chacie swojego przyjaciela, u którego i ja znalazłem chwilowy przytułek. Koniak rozwinął język bandycie, który opowiadał o swoich walkach z wojskiem i żandarmeryą, a zwłaszcza o trudach, jakie musiał znosić.

Obawiając się zdrady, nieraz przez kilka tygodni ukrywał się w niedostępnych górach i sypiał na gołej ziemi. „Jestek toka, dušek guri“ — mówił Kin Matija — „ziemia łóżkiem, kamień poduszką“. Bandyty z Lumy, którzy przedsiębiorą dalekie wyprawy zbrojne, jadają w tym czasie surowe mięso zrabowanych baranów, bojąc się, żeby ich nie zdradził ogień.

Bandyty albańscy są przeważnie ludźmi, którzy uciekają w góry, ażeby uniknąć kary za jakiś występki. Stąd turcy nazywają ich „kaczak“, to jest zbiegami. Oczywiście, nie mogą przebywać w niedostępnych górach, gdzie zginęliby z głodu, więc urządzają zasadzki na szlakach, którymi jadą podróżni i przewożone są towary. Nawiedzają często dorzecze Białego Drinu, gdzie znajduje się sieć dróg, łączących miasta Prizrent, Dżakowę, tudzież Ipek z Mitrowicą, Prisztiną i Werisowiczem.

Zdarzają się także napady bandyckie na drodze z Dibry do Gostiwaru i z Dibry do Elbasanu. Rząd turecki zaprowadził posterunki wojskowe na tej drodze, ale bandyci nie zważali na nie. Podróżni czekają z reguły w pewnym miejscu na zebranie się większej grupy i dopiero razem ruszają w podróż.

We wnętrzu Albanii północnej niewiele jest bandytów, niema tam bowiem dróg handlowych, wyjąwszy drogę ze Skutari do Prizrentu. Tutaj rabują często podróżnych mirydyci, którymi dowodził osławiony Dod Marko Doda. Tutaj gospodarowali także na wzór niemieckich „raubritterów“ dwaj albańczyki, którzy posiadali waro-

wne domy i zbrojne hufce. Jeden z nich nazywa się Hassan Husseini i mieszka w Budakowie pomiędzy Prizrentem i Kaczankiem. On to wykonał napad na tabor, wiozący karabiny dla wojska tureckiego pod ochroną silnej eskorty.

Wprawdzie napad nie powiódł się, ale tabor musiał powrócić do Prizrentu. Obecnie z powodu okupacji serbskiej Hassan Husseini przebywa z innymi zbiegami albańskimi w Valonie. Drugi „raubritter“ mieszkał w obronnym budynku nad doliną potoku Kurja w pobliżu Czarnego Drinu. Opowiadają o nim, że zgromadził wielkie skarby.

W niektórych okolicach Albanii, gdzie panuje wielkie ubóstwo, ludność uprawia bandytyzm dla zdobycia środków do życia. Tak dzieje się w osławionych okolicach Kseli. Ale podróźni są w owych okolicach taką rzadkością, że albańczycy, zamieszkali tam, rabują sobie nawzajem bydło.

Z takich wypraw rozbójniczych sływał Marko Kuli. Przeciwno niemu wysłał Essad-pasza przed wojną batalion wojska, ale ta ekspedycja karna spełzła na niczem. Dopiero w rok później zastrzelił go jeden z właścicieli zrabowanego bydła.

Na wielką skalę uprawiają rabunek bydła mieszkańcy górystej Selity. Urządzają oni wyprawy w okolice Rieki, gdzie na wschód od Czarnego Drinu znajdują się wielkie pastwiska. Selitanie tworzą bandy, liczące po 50 do 100 ludzi, przeprowadzają się w nocy przez Czarny Drin, a następnie przez góry Korab i napadają na stada bydła. Bywały wypadki, że zabierali do tysiąca baranów, pędząc je w góry. Podobne wyprawy urządzają mieszkańcy Lumy, rabując bydło w krainie Gora.

Turcy nie troszczyli się o bezpieczeństwo publiczne w Albanii. Nawet w pobliżu miast, w których znajdowały się załogi tureckie, rabowano w najlepsze.

Rząd przyszłej samoistnej Albanii będzie miał niełatwe zadanie, chcąc położyć kres rabunkom. Zorganizowanie należytej służby bezpieczeństwa, a także podniesienie dobrobytu ludności — oto środki, wiodące do tego celu. Wymienia je też projekt statutu dla niezawisłej Albanii, wypracowany przez wspólną komisję Austro-Węgier i Włoch.

## O szpital w Kochanówce.

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem w gmachu starców i kalek chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności odbyło się pod przewodnictwem pastora Gundlacha nadzwyczajne zebranie członków komitetu zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce.

Przedmiotem obrad był rozpaczliwy wprost stan, w jakim znajduje się obecnie szpital w Kochanówce a to dzięki głównie magistratowi łódzkiemu.

Magistrat, jak wiadomo, winien jest szpitalowi za leczenie biednych chorych z Łodzi z górą 30,000 rb. O pieniądze te zarząd Kochanówki kołacze już od dłuższego czasu, ale bezskutecznie; prezydent miasta obiecuje to temu to owemu z członków komitetu dług uregulować, a tymczasem miesiące płyną i pieniędzy niema. I tak przed kilku tygodniami przyrzekł prezydent zapłacić połowę sumy w ciągu dwóch tygodni, które jednak dotąd nie wpłynęły.

Dostawcy mięsa, mąki, chleba, węgla i t. p. odmawiają dalszej dostawy produktów Kochanówce, żądając uregulowania przedtem należnych należności. Tymczasem zarząd szpitala płacić nie może, bo miast gotówki otrzymuje jeno ciągle obietnice.

Wątpliwe jednak, czy chorych można będzie leczyć i utrzymywać, gdy zamiast strawy trzeba im będzie dawać obietnice magistratu, obietnice mało pożywne...

Może wreszcie obecnie magistrat sprawę tę ostatecznie ureguluje. Liczą na to członkowie komitetu, tembardziej, że prócz żywienia i leczenia chorych ma jeszcze inne obowiązki — i tak: zaprojektowano budowę baru dla chorych zakaźnych; prócz tego rząd gubernialny zażądał urządzenia filtrów biologicznych, chemiczno-mechanicznych i ścieków. Roboty te i to do tego przymusowe, wymagają nakładów, a z czego łożyć, gdy kasa pusta, dłużnicy zaś, których wypadałoby uważać za najsolidniejszych, jak np. magistrat łódzki, zwlekają z regulowaniem starych należności.

Czas byłby najwyższy raz temu położyć koniec. (a)

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jaronia. Jutro Boguchwały.

ZEBRANIE. Jutro og. zebr. czl. czynnych straży ogn. ochotn. i osób optacających na nią składki w III oddziale straży (Mikołajewska 54).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz. Tamże Wystawa sztuków.

## Wiadomości kościelne.

(x) Procesya. W uzupełnieniu wzmianki, umieszczonej pod tym tytułem we wczorajszym „Rozwoju“, dodać należy, że procesya wyruszy z kościoła św. Anny we czwartek o godz. 6<sup>1/2</sup> wieczorem, a nie o godz. 8-ej, jak mylnie podano.

Po przejściu ulic Przędzalnianej i Emilii procesya wróci następnie do kościoła.

Jak wiadomo, procesya ta zakończy uroczystości Bożego Ciała.

## KRONIKA.

—?—

(a) W sprawie kas chorych. W dniu 4-go czerwca r. b. odbędzie się w rządzie gubernialnym piotrkowskim zebranie członków komisji, pod przewodnictwem gubernatora, z udziałem starszego inspektora fabrycznego, członka sądu okręgowego, inspektora fabrycznego z Częstochowy, delegatów ze strony fabrykantów i robotników, a to w celu skontrolowania wyborów pełnomocników i członków zarządu, wybranych do kas chorych przy fabrykach miejscowych.

O ile w ciągu czterech dni wybory zostaną zatwierdzone dana kasa będzie mogła rozpocząć swoją działalność.

(a) Pożyczki na towary. Stacja miejska do ekspedycjonowania towarów koleją warszawsko-wiedeńską, rozpoczyna wkrótce wydawanie pożyczek na towary i zboże przewozone tą koleją.

Pożyczki wydawane będą na podstawie przepisów, opracowanych przez ministerium finansów. Prócz procentów od pożyczek, pobierane będzie 1/3 proc. na pokrycie kosztów administracyjnych. Między innymi kasa zamierza przyjmować asekurację ładunków.

Jan Richardson.

## Sposób na sposób.

Wczoraj po południu wybrałem się ze starszym kolegą redakcyjnym, namiętym zwolennikiem kinematografu, do jednego z tych przybytków na avenue 143.

Zaledwie zająłem z kolegą dwa ostatnie wolne miejsca, gdy naraz zauważyłem, że miejsce przedemną opróżnia się i za chwilę zajmuje go słusznego wzrostu blondynka w olbrzymim kapeluszu w rodzaju kapelusza Napoleona, z podniesionem wysoko rondem z tyłu. Niedosć na tem, na rondzie tym złośliwa kapeluszniczka umieściła jeszcze cały ogród kwiatów, owoców, a nawet zdaje się krzaków.

Z poza kapelusza-ogrodu widziałem na ekranie jedynie uczesanie głowy biednej Napiórkowskiej, która przedstawiała właśnie ofiarę jakiejś sensacyjnej zbrodni apasów paryskich.

Ryzykuję wywichnąć sobie szyję, wykręcam głowę na prawo, na lewo, lecz — niestety — nie wziąłem pod uwagę rękawów dorodnej blondynki, dwóch balonów z materyi nieprzezroczystej, które odebrały mi ostatnią nadzieję ujżenia czegośkolwiek.

— Do stu dyabłów! — odezwałem się grzecznie, bo pęgiłem. — Ten kapelusze to prawdziwy mur!

Dama usłyszała moje słowa, gdyż obejrzała się, spojrzała na mnie z niemaskowaną niczem ironią i wzruszyła ramionami, przez co balony podniosły się jeszcze wyżej. Poprawiła się przytem w krześle, przez co ogród-kapelusze podniósł się o dwa centymetry. Teraz nie widziałem już absolutnie nic.

Przygnębiony, zwróciłem się do mego starszego kolegi redakcyjnego:

— Jak się to panu podoba? Czy nie lepiej zrobiłbym, gdybym siedział w domu? nie zapła-

ciłbym wtedy biletu, a widziałbym tyleż, co tu...

Dama znów obejrzała się i znów spojrzała na mnie. Ach, ileż pogardy mieściło się w tym wzroku! Było to jednocześnie spojrzenie wyzywające, coś w rodzaju wyzwania na pojedynek.

Słyszałem jak muzyka zmieniła tempo, walc przeszedł w galopkę zawrotną i tempo zaczęło szaleć. Nagle galopka zmienia się w kankana z „Orfeusza“. Widzę, jak starszy mój kolega redakcyjny przeciera co chwila binokle. Jako bywalec iluzjonowy domyślałem się z tempa muzyki, że akcja kinematograficzna dobiega jakiegoś wielce kulminacyjnego punktu. Wyobrażam sobie, że ofiara-Napiórkowska pada pod razami apasza Guitry'ego, lecz... nie widzę nic a nic.

Kończy się część pierwsza. Publiczność podniecona, nie może się powstrzymać od oklasków. Widocznie obraz naprawdę ciekawy. Rozglądam się, czy niema gdzie wolnego miejsca. Niestety! Wszystko zajęte. Nikt nie wstaje.

A dama wciąż spogląda na mnie z uśmiechem litości i pogardy!

Patrzę, kto siedzi przed nią? Jakiś człowiek niewielkiego wzrostu. Szczęśliwy! Przyglądam mu się: strój dość skromny, marynarka nie pierwszej świeżości.

Przychodzę do niego i szepczę mu do ucha:

— Szanowny panie. Mam bardzo ważne przyczyny, dla których chciałbym zająć pańskie miejsce: Już pan widział część programu... Dam panu za pańskie miejsce dziesięć razy tyle, ile ono kosztuje, to jest pięć dolarów. Nadto ustąpię panu mego miejsca, które, przyznaję się z góry, jest nieszczególnie.

Twarz mego rozmówcy wyjaśnia się. Godzi się z radością i chowa do kieszeni pięć dolarów.

Siadam na jego miejscu i wkładam cylinder na głowę. Obawiam się trochę, żeby reszta publiczności nie wzięła tego za dowód mego lekceważenia jej. Nagle... szczęśliwa myśl przychodzi mi do głowy...

Wybiegam z iluzjonu, wpadam do sklepu z kapeluszniami damskimi, mieszczącego się w tym

samym domu. Proszę o duży, jak największy kapelusze damski. Pokazują mi już nie ogród, ale park cały. Olbrzymia masa słomy, wstążek, aksamitu, kwiatów, traw. Nie targuję się, płacę dwadzieścia dolarów, chwytam kapelusze w pudełku i biegnę do iluzjonu.

Na szczęście przerwa jeszcze nie skończyła się. Ku wielkiemu zdumieniu starszego mego kolegi redakcyjnego, siadam przed blondynką, wyjmuję z pudełka kapelusze i lokuję go sobie na głowie.

Zapewniam was, szanowni czytelnicy, że gdyby na widowni wybuchła nagle bomba, nie wywołałoby to większego wrażenia, niż mój kapelusze. Wszyscy zaczęli krzyżeć, pukać, wchodzić na krzesła, ażeby lepiej widzieć mnie — i wszyscy zaczęli śmiać się głośno. Mężczyźni — pocziwi, kochani mężczyźni — domyślając się symbolu protestu, dają mi frenetyczne oklaski. „Brawo, brawo! Ma racyę! Brawo!“

A starszy mój kolega redakcyjny, człowiek wiecznie dobrze wychowany, szepcze mi do ucha: — Panie Janie, zdaje mi się, żeś pan zwaryował!

A ja siedzę nieruchomo przed moją blondynką, patrząc od czasu do czasu na nią tak samo ironicznie, jak ona na mnie niedawno.

Wobec awantury nie mogą zacząć dalszego ciągu przedstawienia.

Niestety, pomysł mój był genialny, lecz jednocześnie niemądry. Podchodzi do mnie dyrektor iluzjonu w towarzystwie wygalowanego woźnego i prosi, abym przerwał ten żart „niesmaczny“.

— Proszę zwrócić się do tej damy z tyłu. Jeśli ona zdejmie swój kapelusze, ja zdejmę swój — próbuję oponować.

Mężczyźni biją brawo. Kobiety zaczynają mi wymyślać i grozić parasolkami.

Dwaj przedstawiciele administracji iluzjonowej biorą mnie delikatnie pod ręce i wynoszą prawie do poczekalni, gdzie ostrożnie sadzają na krzesła, biorąc słowo, że w kapeluszu nie wtargnę na widownię.



(a) Wystawa opakowań. Rada zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa zawiadomiła Łódzki komitet giełdowy, że zgodnie z doniesieniem rosyjsko-angielskiej izby handlowej w Paryżu, w mieście tem w Grand Palais des Champs Elysees, od lipca do października r. b. otwarta będzie wystawa międzynarodowa opakowań.

(d) Dzierżawa majoratów. Wobec wydania nowego prawa o dzierżawie majoratów w Królestwie Polskim, na mocy którego żydom nie wolno dzierżawić i administrować majoratami, naczelnikom powiatów polecono zawiadomić właścicieli majoratów, aby rozwiązali kontrakty z żydami dzierżawcami.

(x) Żydzi. Senat postanowił, że żony i dzieci wymienione na świadectwach pierwszej gildy, wydanych kupcom żydom na prawo 10-letniego zamieszkania w granicach, w których żydom mieszkać niewolno, nie mają prawa zajmować się handlem ani w tem mieście, ani w innych znajdujących się w granicach osiadłości.

(x) Gubernia piotrkowska zajmuje obszar 12,249 kwadr. kilometrów, a ludność jej dosięga dwóch milionów ludzi, czyli przeszło 150 ludzi na kilometr kwadr. W liczbie tych mieszkańców 70% należy do wyznania katolickiego, 1% do prawosławnego, 13% do protestanckiego, 15% mojżeszowego (żydów). Najludniejsze miasto jest Łódź 510,000 mieszkańców, następnie Sosnowiec około 100,000, Częstochowa 80,000, Będzin 50 tysięcy, Piotrków 40,000, Pabianice 38,000, Tomaszów 30,000, Zgierz 25,000, Nowo-Radomsk 20,000, Brzeziny 15,000, Rawa 10,000, Łask 6000. Doliczwszy do tego inne jeszcze osady, przekonamy się, że połowa ludności gubernii piotrkowskiej zamieszkuje miasta.

(d) Ochrona lasna. Wobec nastania lata, a przez to i rozmaitych wycieczek do lasu miejskiego, prezydent w celu ochrony lasu wydał przepisy, w których między innymi zabrania się: 1) palić w lesie miejskim papierosy i cygara oraz rozniecać ogniska, 2) polować, spacerować z psami, chwycić ptaki i psuć gniazda, 3) wypasać

Przekleństwo! Więc blondynka w trójrogu-ogrodzie ma zostać zwycięską!!!

Nagle patrzę: do kasy zbliża się wysmukła, dość wysoka szatynka, z wyglądu szwaczka, panienka sklepowa, z zadartem noskiem, oczkami rozbawionymi, z usteczkami uśmiechniętymi, w skromnym kapelusiku na głowie.

— Pani! — zwracam się do niej powziawszy nowy projekt. — Czy pozwoli mi pani, ośnionemu jej wdziękami i elegancją, ofiarować sobie nowy, piękny kapelusz, za który przed pięcioma minutami zapłaciłem 20 dolarów?

I mówiąc to, pokazuję jej kapelusz-park, na którego widok śliczna nieznajoma drętwieje z zachwytem.

— A czego... pan żąda za to... odemnie? — pyta zarumieniona.

— Prawie nic! Nawet mniej, niż nic. Prostu, niech pani włoży ten kapelusz i zajmie miejsce w szóstym rzędzie iluzjonu na mój koszt.

W dwie sekundy później wprowadzam ją nieznajomą na widownię.

Ach, szanowni czytelnicy, gdybyśmy mogli słyszeć, jak wesołym okrzykiem powitał tłum nasze wejście na widownię! Tym razem przedstawiciele władzy iluzjonowej nie mogli nic powiedzieć. Usadziłem swoją damę w kapeluszu na moje miejsce i sam z jednego z ostatnich rzędów obserwowałem, jak się zachowa blondynka w trójrogu.

Zacząto przedstawienie. Blondyna zdenerwowana zaczęła kręcić głową na prawo i na lewo, wreszcie wstała i opuściła iluzjon.

Ja pierwszy dałem jej oklaski. Podtrzymała mnie cała męska ludność widowni.

Zwyciężyłem!

Usiadłem na miejscu blondyny. Nie widziałem też nic... prócz bardzo ładnego karczku Niny (tak zwała się moja nieznajoma).

Ofiarowanie kapelusza było początkiem znajomości trwałszej. Odtąd zabieram stale Ninę ze sobą do iluzjonów w jej olbrzymim kapeluszu-parku i sadzam ją przed damami w dużych kapeluszach.

Starszy mój kolega redakcyjny chodzi z nami i nawet zaprzyjaźnił się z Niną.

trawę bydłem, 4) zbierać chrust, ściłkę, grzyby, jagody i kwiaty, 5) wybierać ziemię, piasek i kamienie, 6) urządzać zabawy ogólne z muzyką bez zezwolenia magistratu i policji, 7) prowadzić handel karmelkami, napojami gazowymi i t. p., 8) przejeżdżać i przechodzić, lub też przepędzać bydło zakazanymi drogami, 9) wchodzić do zagajników i zbierać w nich cokolwiek z roślinności i t. p.

Winni przekroczenia tych przepisów będą pociągani do odpowiedzialności.

(x) Antykwaryat szkolny. Z początkiem przyszłego roku szkolnego dyrekcja gimnazjum polskiego otwiera pierwszy w naszym mieście antykwaryat dla swych uczniów. Sprawa zorganizowana zostanie w sposób następujący: uczniowie przechodzący do klas wyższych składać będą swe książki w kancelaryi szkolnej, gdzie ulegną ocenie gospodarzy antykwaryatu, złożonych z pośród grona nauczycielskiego, poczem uczeń otrzyma kwit, przedstawiający wartość książki, — i albo mu wolno będzie wziąć równej wartości nowe podręczniki lub też, stosownie do wyniku oceny, dopłacić.

W ten sposób uczniom, a zwłaszcza ich rodzicom mniej zamożnym, oddaną zostanie wielka usługa, gdyż wydatki na książki znacznie się zmniejszą, a co najważniejsze, że usunięte zostanie pośrednictwo handlarzy podręcznikami szkolnymi.

Warto aby przykład ten znalazł zastosowanie także w innych pokrewnych zakładach.

(a) Zawieszenie wypłat. W Moskwie zawieszono wypłaty Dom Handlowy „M. Woskarjanca i S-ki“ (Fabryka wyrobów jedwabnych i półjedwabnych). Pasywa wynoszą rb. 300,000.

(z) Likwidacya Stowarzyszenia. Zarząd Stow. pracowników handlowych niemców zawiadomił policję, iż likwiduje Stowarzyszenie.

(a) Zakończenie bezrobocia. W Łódzkich sferach robotniczych rozeszła się dzisiaj wieść, że strajkujący od kilku dni robotnicy tkalni Towarzystwa akc. „La Częstochowiense“ porozumieli się już z administracją i powrócili do pracy. Strajk powstał skutkiem zatargu z majstrem, którego usunięto.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta potwierdza się.

(x) Zaniechanie pracy. Robotnicy fabryki Salomona Jassera zażądali przywrócenia obciążonej przez firmę płacy w czasach ciężkich dla niej. Firma nie zgodziła się dopłacić po 1 kop. za 1000 wątków. Wskutek tego robotnicy dali książki do ostemplowania.

(a) Z historii cechów łódzkich. Jednym z najstarszych cechów w Łodzi, jak się okazało, jest cech krawiecki. Według wydobytych przez starszego cechu p. Blińa dokumentów, cech krawiecki istnieje już 95 lat. Jak opiewa dokument z dnia 25 maja 1818 r., grono majstrów krawieckich zwróciło się do komisarza okręgu łęczycko-zgierskiego z prośbą o nałożenie kary na krawców Pinkusa Zandberga i Icka Kronholca, ponieważ przyjmowali czeladzi niewyspecjalizowanych i przynoszących szkodę ogółowi. Drugi dokument z tego okresu czasu stanowi pozew burmistrza z Łodzi Szczawińskiego (z dnia 28-go lipca 1818 r.), w którym zawiadamia, że Łódź posiada swoje cechy i że pod nadzorem magistratu pozostają cechy majstrów krawieckich, szewckich, rzeźniczych i piekarskich.

Cech krawiecki zatwierdzony został 18-go kwietnia 1818 roku. Starszym cechu był wówczas Stanisław Skalski, podstarszym Fryderyk Tym. Cech liczył 10 majstrów, 20 czeladzi i 8 uczniów.

Pierwsze zebranie ogólne, na którym rozpatrywano skargi członków, odbyło się 28 grudnia 1826 roku.

W roku 1894 cech krawiecki liczył 29 majstrów; w roku 1898 — obchodził długoletni jubileusz swego istnienia i wówczas założono kasę wdów i sierot po zmarłych członkach.

(a) Z tow. „Siła“. Dzięki umiejętnej gospodarce i sprężystej administracji stowarzyszenie spożywcze „Siła“, istniejące od lat 6-ciu rozwija się bardzo pomyślnie.

Uwydatnia się to najlepiej w ożywiającym się coraz więcej ruchu sprzedażnym w sklepie stowarzyszenia przy ulicy Dzielnej nr. 46, przed rokiem znacznie rozszerzonym. Sklep ten, sprzedając po cenach przystępnych artykuły pierwszej dobroci i zaprowadziwszy dla wygody sto-

warzyszonych specjalną sprzedaż mleka i pieczywa, zyskuje coraz większe poparcie.

Na odbytem w tych dniach zebraniu ogólnem rocznem, pod przewodnictwem p. Leona Krajewskiego, dowiedziano się ze sprawozdania za rok ubiegły 1912, że obroty dosięgły rubli 27,839 kop.; zysku osiągnięto rb. 2,622 kop. 26; koszty handlowe wynosiły rb. 2,491 kop. 52. Na dywidendę wyznaczono 6 proc. Udziały członkowskie wynoszą rb. 1879. Majątek stowarzyszenia oszacowany jest na rb. 8,409 kop. 69. Budżet na rok 1913 obliczony został w ten sposób, że przewidziane obroty wynoszą rubli 35 tys., wydatki rb. 2900, zyski ogólne rb. 4900.

Do zarządu wybrani zostali pp. K. Skrzypczyński, M. Łęcki, W. Włodarczyk, K. Witek, P. Korzydłowski, K. Meyzner, J. Różański, W. Urbaniewicz, J. Miszczak, J. Nowakowski, J. Włodarczyk i A. Torens.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. S. Sopot i W. Małachowski i A. Wolański.

(a) Ze związku ekspedytorów. Wczoraj wieczorem w lokalu przy ulicy Cegielnianej nr. 69, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne związku ekspedytorów, w celu omówienia sprawy, dotyczącej poprawy bytu materialnego członków.

Po ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała nad przyczynami obecnego ciężkiego położenia ekspedytorów, odczytano regulamin kasy wsparć. Na wsparcia postanowiono wydawać nie więcej niż 1/10 część posiadanej w kasie gotówki. Fundusze kasy tworzą się z opłat za sądy polubowne i kapitału, jaki zostanie po zamknięciu rocznych rachunków.

Kasa rozpocznie swoją działalność z chwila, gdy posiadać będzie gotówką 200 rb.

(a) Ze Stow. pracowników handlowo-przemysłowych. W ubiegły poniedziałek o godz. 8 i pół wiecz., w lokalu przy ul. Wólczańskiej nr. 23, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu.

Przyjęto i zatwierdzono kwartalne sprawozdanie z poszczególnych wydziałów.

Kierownik kursów istniejących przy Stow. p. C. Borysławski zakomunikował, że egzaminy odbędą się: z buchalterii piśmiennej we środę 4 czerwca o g. 8 wiecz., z buchalterii ustnej w piątek d. 6 czerwca o g. 8 i pół wiecz. Przyjęto 3-ch nowych członków rzeczywistych.

Według relacji przewodniczącego wydziałem pracy p. Fiedlera w pierwszym kwartale r. b. obsadzono 14 posad.

Na stanowisko radcy prawnego powołano adwok. przys. p. Pełkę.

(x) Z towarzystwa krajoznawczego. W sobotę 31 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem, w lokalu towarzystwa (Piotrkowska 91), odbędzie się 4 miesięczne zebranie członków oddziału miejscowego, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem odczytana będzie broszurka p. t. „Nieznane zakątki kraju“ (Suwalszczyzna) w opracowaniu Karola Hoffmana, z pokazem przezroczy.

(a) Związek fabrykantów. Ustawa projektowanego związku fabrykantów, która nie została zatwierdzona, obecnie po odpowiednim zmodyfikowaniu, w tych dniach przesłana będzie ponownie do zatwierdzenia władz gubernialnych.

(a) Z T. W. C. Uroczyste otwarcie obecnego sezonu w Łódzkim oddziale T. W. C. rozpoczęło się w ubiegłą niedzielę gremialną wycieczką członków łódzkich i delegatów pokrewnych stowarzyszeń do Zgierza.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele i po spożyciu koleżeńskiemu obiadu, w czasie którego wygłoszono szereg toastów, urządzono przejażdżkę do lasu łagiewnickiego. Nastroj panował bardzo serdeczny i wesoły.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. W dniu 15 czerwca r. b. urządza Resursa rzemieślnicza w ogrodzie Litkiego na Brusie zabawę ogrodową, z której dochód przeznaczony jest na budowę sali. Program zabawy będzie bardzo urozmaicony.

(x) Wycieczka handlowców. Komitet zebrań towarzyskich przy Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu organizuje w d. 8-go czerwca r. b. zbiorową wycieczkę do Sulejowa.

Program wycieczki jest następujący: wyjazd nastąpi w niedzielę 8 czerwca o godz. 7 m. 20 rano ze stacyi Łódź — Fabr. do Piotrkowa, stąd koleją do Sulejowa.

Zwiedzanie Sulejowa potrwa do 2 po południu; po zwiedzeniu nastąpi powrót do Piotrkowa i zwiedzenie tegoż. Powrót do Łodzi o g. 11 wieczorem tego samego dnia.

Zapisy przyjmuje sekretaryat Stowarzyszenia od 7 do 9 wiecz. Koszt wycieczki dla członków 2 rb. 75 kop., dla gości rb. 3.

(x) Zabawa ogrodowa. W nadchodzącą niedzielę 1 czerwca stowarzyszenie robotników chrześcijańskich urządza w parku „Zródlika” wielką zabawę ogrodową.

Na program złożą się: występy orkiestry i chórów stowarzyszenia, ognie sztuczne, puszczenie balonu, konfetti i wiele innych niespodzianek.

Początek o godzinie 2 po południu. W razie niepogody zabawa zostanie odłożona.

(a) Osobiste. Naczelnik więzienia w Łodzi, p. Modzelewski, wyjeżdża na 2 miesiące za granicę.

— Dyrektor teatru „Casino” pan Hutten-Czapski wyjechał na miesiąc zagranicę.

(x) Zgon. W dorach swoich Swir, na Liwie, zmarła żona byłego policmajstra m. Łodzi s. p. Chrzanowska z domu Puławska.

(a) Rewizya. Wczoraj, w parkach miejskich w Łodzi policya dokonała rewizyj i aresztowała 20 osób, nieposiadających dowodów legitymacyjnych.

(d) Przystroga dla służących. Maryanna W. 17 letnia służąca, korzystając z „wychodnego” wybrała się wczoraj na przechadzkę do ogrodu miejskiego przy ul. Dzielnej, skąd na prośbę kilku młodych, przyzwoicie ubranych ludzi, udała się z nimi do pobliskiej jadalni na szklanke piwa. Widząc, że nieznajomi są zbyt natręczywi, starała się im uciec, ci jednak przyłapali ją na ul. Konstantynowskiej i pod groźbą śmierci w razie podniesienia alarmu, odprowadzili do pobliskiego lasu, gdzie używszy przemocy, kolejno dopuścili się na niej gwałtu. W chwili tej przechodził lasem agent tajnej policji i słysząc jęki wszedł w zarośla, i przytrzymał wszystkich czterech zbrodniarzy. Dziewczynę przewieziono do domu, młodzieńców zaś, którzy okazali się nałogowymi złodziejami, do wydziału śledczego.

Wypadek ten powinien być dobrą przestroga dla naszych służących.

(a) Ogledziny komisji. Miejska komisya techniczno-sanitarna dokonała onegdaj oględzin następujących nieruchomości: przy ul. Anny nr. 26, Wilhelma Szwalma, gdzie w istniejącym już gmachu urządzona ma być mechaniczna ślusarnia. Lokal uznano za odpowiedni. — Przy ul. Grabowej nr. 14, Karola Hekerta, gdzie ma być wzniesione pomieszczenie na warsztaty ręczne do wyrobów miedzianych, Komisya nie znalazła żadnych ku temu przeszkód. — Przy ul. Długiej nr. 832 (hypoteczny) Alfreda Sommera, gdzie na pustym placu wybudowana ma być fabryka powozów i warsztaty do naprawy automobilów. Komisya uznała, że miejsce jest odpowiednie, polecała jednak, aby składy benzyny mieściły się w specjalnie urządzonym, osobnym budynku, pokrytym odpowiedniemi sklepieniami. — Przy ul. Widywskiej nr. 214, Eisenbrauna, gdzie w istniejącym gmachu urządzona ma być farbiarnia, oraz zaprowadzone filtry. Uznano gmach za odpowiedni. — Przy ulicy Staro-Zarzewskiej nr. 155, Henryka Kunicha, gdzie ma być założona fabryka sznurów. Budynek na ten cel przeznaczony komisya przyjęła.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące: Szmula i Lejby Weintraubów — na murowany 3-piętrowy dom frontowy z mansardami i suterynami, oraz dwie oficyny, przy ul. Średniej nr. 6; Jakóba Hofmana — na przebudowanie ściany frontowej w domu murowanym 2-piętrowym, oraz przeróbkę okien na drzwi w oficynie, przy ul. Piotrkowskiej nr. 101; Olgi Tepperowej — na murowaną szopę, przy ul. Mileza nr. 64; Girsza Horellika — na 3-piętrowy dom murowany i nadbudowę dwóch pięter na domu murowanym, przy ul. Zachodniej róg Zawadzkiej nr. 11; Abrama Zysmana — na 5-piętrowy dom mieszkalny murowany, oficynę, tkalnię, (shed), kotłownię, oraz szopy i stajnię, przy ul. Wierzbowej nr. 7; Leopolda Landsberga — na przebudowę ścian wewnętrznych i nadbudowę drugiego piętra nad sklepieniem przejazdu domu, przy ulicy Pasz-Majera nr. 7.

(p) Zamach samobójczy. W mieszkaniu własnym, przy ul. Cegielnianej nr. 74, usiłowała wczoraj otruć się krezotem 16-letnia robotnica fabryczna, Marya A. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(p) Z głodu i wyczerpania sił zasnął wczoraj na ul. Piotrkowskiej nr. 117 D. K., 39-letni tragarz. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, poczem nie-

szczęśliwym zaopiekowała się przechodząca publiczność.

(a) O kaplicę w Julianowie. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami właściciel majątku Julianów bar. J. Heinzel ofiarował łódzkiej parafii Wniebowzięcia N. M. P. plac pod budowę kościoła w Julianowie.

Ponieważ do budowy projektowanego kościoła zapewne nie prędko przyjdzie z powodu braku odpowiednich funduszy, parafianie tamtejsi zwrócili się do władzy z prośbą o pozwole nie na urządzenie w szopie, wzniesionej na zaofiarowanym placu, tymczasowej kaplicy.

(a) Z Towarzystw akcyjnych. Akcyjne Towarzystwo Schössera w Ozorkowie osiągnęło za ubiegły rok operacyjny czystego zysku rubli 151,064 kop. 14, mimo że praca w fabryce odbywała się 4 dni w tygodniu. Na dywidendę wyznaczono 4%.

(a) Strajki w Ozorkowie. Wczoraj zastrajkowała większość tkaczy zarobnych, żądając podniesienia płacy o 3 kopiejki na tysiąc wątków. Do strajkujących przyłączyli się szpularze, żądający podwyżki o 15 kop. na paczce. Dotychczas brali oni 35 kop., obecnie żądają 50 kopiejek. Ogólna liczba strajkujących wynosi 1,500 osób.

W tych dniach odbędzie się zebranie strajkujących, w celu wzajemnego porozumienia się. Niektórzy fabrykanci zgadzają się podnieść płacę o 1/2% od tysiąca wątków.

Stwierdzono, że tkacze zarobni zarabiają 3 do 4 rubli tygodniowo, a płatni są po 4 1/2 kopiejki za tysiąc wątków.

W Ozorkowie tylko w fabrykach Waldmana, Budzewskiego i Parnaszewskiego, gdzie dawniej już uzyskano podwyżki, praca idzie normalnie, w innych strajkują.

(a) Z ruchu strajkowego w Pabianicach. Wczoraj w fabryce Kruschego i Endera zastrajkowało we wszystkich oddziałach tkalni 1,800 robotników. Żądają oni podniesienia płacy zarobnej o 20%.

(z) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość kupcowi Szlamie Gnatka w Pabianicach, polecając nałożyć areszt na jego majątek i oddać upadłego pod dozór policji. Kuratorem masyznaczony został adwokat przys. Pełka.

(a) Nowa fabryka. Bracia Suwalscy uzyskali pozwolenie władz na budowę w Radogoszczu przy ul. Gółca nr. 33, mechanicznej fabryki okuć żelaznych.

(z) Spis koni. Sprawdzanie spisu koni, oraz kwalifikowanie tychże do służby wojskowej z gm. Radogoszcz, odbędzie się w dniach 31 b. m., oraz 1 i 3 czerwca na placu Rzeźni bałuckiej przy ul. Łagiewnickiej.

(a) Z „Harmonii” zgierskiej. Zgierskie Tow. muzyczno-spiewacze „Harmonia” uzyskało pozwolenie na urządzenie w sezonie bieżącym: 8 koncertów, 4 przedstawień teatralnych, tyleż wieczorów tanecznych i 3 zabaw leśnych.

(a) Z Aleksandrowa. Zarząd Tow. gimnastycznego w Aleksandrowie uzyskał pozwolenie władz na urządzenie 8 zabaw z tańcami.

(a) Nosacizna ukazała się wśród koni w Łęczycy. Zarządzono środki zaradcze.

(a) Szkarlatyna wybuchła wśród dzieci lokatorów domu Hellera i Landego w Konstancynie. Celem umiejscowienia epidemii zarządzono odpowiednie środki sanitarne.

(a) Podejrzenie o otrucie. Przed kilku tygodniami zmarła nagle w Zduńskiej Woli Michalina Morska. Ponieważ powstało podejrzenie, że M. została otruta, władze zarządziły ekshumację zwłok, a wnętrzności oraz trzy fiaski z lekarstwami, jakie w mieszkaniu jej znaleziono, przesłano do analizy laboratorium miejskiego w Łodzi. Dalsze śledztwo w toku.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: Stanisława Buchnera — na 2-piętrowy dom w Chojnach; Bruno Ernsta — na parterową szopę w Zgierz; Fryderyka Abła — na 2-piętrowy dom w kol. Radogoszcz i W. Ludoborskiego — na dom parterowy na suterynach i oficynę parterową przy ul. Długiej w Warszawie.

(a) Włamanie do składu fabrycznego. Nocy wczorajszej niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się za pomocą włamania do składu przedży Rudolfa Cy-

pla, przy ul. Zegrzańskiej w Zgierz i skradli różne gatunki przedży, wartości 600 rb.

## S Z T U K A.

(x) „Teatr Mały” w Łodzi. W celu opłacenia zaległych wpisów w szkołach początkowych, Tow. opieki szkolnej urządza przedstawienie w teatrze polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, w środę d. 4 czerwca r. b. które wypełni pełna humoru farsa z francuskiego p. t. „Pieszczoszek” cieszącą się niesłabnącym powodzeniem w Warszawie. Bilety zamawiać można wcześniej, w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

## Z KROLESTWA.

Z żałobnej karty. Dr. Józef Czajkowski, lekarz, dyrektor szpitala w Sosnowcu, zmarł w Krakowie dnia 22 b. m., przeżywszy lat 57.

S. p. dr. Czajkowski swą wiedzą wybił się na czoło wszystkich lekarzy w Zagłębiu, którzy też powołali go na stanowisko prezesa Towarzystwa lekarskiego.

Zwłoki przewieziono do Sosnowca, gdzie w niedzielę, 25 b. m., odbył się pogrzeb.

## TELEGRAMY.

### Wpływy Rosyi.

SOFIA, 27 maja. (wł.) Wczoraj po południu poseł rosyjski Nekluzow odbył konferencję z prezesem ministrów Geszowem, poczem powołany został na posłuchanie do króla Ferdynanda. Koła polityczne sądzą, że konferencje te dotyczą kwestyi interwencji Rosyi w sprawie sporu Bułgarii z Serbią i Grecją.

### Rumunia i Bułgaria.

PARYŻ, 27 maja. (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że Bułgaria czuje się opuszczona przez swoich sprzymierzeńców i zwróciła się do Rumunii z propozycją zawarcia traktatu zaczepno-odpornego.

### Powołanie rezerwistów.

BIAŁOGRÓD, 27 maja. (wł.) Wczoraj późnym wieczorem i dziś rano wezwani zostali rezerwiści drugiego powołania, którzy byli już rozpuszczeni do domów — z powrotem pod broń. W ciągu nocy odeszło kilka pociągów z rezerwistami ku granicy bułgarskiej.

### Inspektor Syryi.

KONSTANTYNOPOL, 27 maja. (wł.) Hilmi-pasza przyjął stanowisko głównego inspektora Syryi i pojedzie tam w czerwcu. Jako następcę jego wymieniają Mizami-paszę, byłego ambasadora tureckiego w Berlinie.

### Z parlamentu austriackiego.

WIEDEN, 27 maja. (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu poseł Leitner krytykował politykę rządu za czas przesilenia. Poseł uznał politykę rządu dalszym ciągiem polityki hrabiego Aehrenthala, który doprowadził Austrię do utraty Nowego Bazaru i Sandzaku.

### Zbrojenia Francyi.

PARYŻ, 27 maja. (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych przedłożony został projekt o uchwalenie 283 milionów 600 tysięcy franków na pokrycie kosztów utrzymania żołnierzy zatrzymanych na trzeci rok służby. Obrady budzą wielkie zainteresowanie z powodu wniosku radykała Jaures'a, żądającego uchwalenia jednorazowego podatku na zbrojenia na wzór projektu niemieckiego.

### Rewie flot.

LONDYN, 27 maja. (wł.) „Daily Telegraph” donosi, że cesarz niemiecki Wilhelm złoży jesienią królowi angielskiemu rewizytę. Z okazji rewizyty odbędzie się olbrzymia rewia floty angielskiej, w której uczestniczyć także będzie eskadra floty niemieckiej.

### Pogłoski.

PARYŻ, 27 maja. (wł.) „Echo de Paris” do-



nosi, że regent Persyi, przebywający przeważnie w Paryżu, powrócił na wyraźne życzenie do Teheranu. Zwolennicy jego chcą osadzić go na tronie perskim.

#### Proces o roztrwonienie.

BUDAPESZT, 27 maja. (wł.) Dziś rozpoczął się w 2 instancji proces Lukacsza, oskarżonego o użycie pieniędzy państwowych na prywatne cele wyborcze; rozprawy sądowe zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż sąd dopuścił postępowanie dowodowe.

#### Wzlot.

RZYM, 27 maja. (wł.) Lotnik Ceorsor wzniósł się dziś rano o godz. 4 w Medyolanie i przybył w południe do Rzymu; zatrzymał się on tylko jeden raz na pewien czas, aby uzupełnić zapasy benzyny.

#### Tajemnicze samobójstwo.

RZYM, 27 maja. (wł.) Z Genui donoszą, że do latarnika przybył jakiś elegancki młodzieniec i poprosił o pozwolenie na obejrzenie panoramy z wysokości latarni morskiej. Wszedłszy na słup latarni, rzucił się z wysokości 130 metrów w głąbie morskie i roztrzaskał się na miejscu. Osobistości samobójcy, jak również i przyczyny samobójstwa nieznane.

#### Zatarg Ameryki z Japonią.

NOWY JORK, 27 maja. (wł.) Były prezydent amerykański Taft, wygłosił przed studentami uniwersytetu w Yale mowę o konflikcie Ameryki Północnej z Japonią. Taft podkreślił kilkakrotnie, że Stany Zjednoczone są przygotowane do wojny.

#### Z ostatniej chwili.

##### Stanowcze oświadczenie.

LONDYN, 28 maja. (wł.) O nacisku, jaki wywarł Grey na delegatów pokojowych, dzienniki dzisiejsze podają następujące szczegóły: Na zebraniu przywódców delegacji pokojowych, którzy złożyli Grey'owi osobną wizytę w gmachu ministerium spraw zagranicznych, Grey w formie dwornej, ale stanowczej wyraził wolę mocarstw, aby preliminaria pokojowe zostały wreszcie podpisane. Serbskiemu delegatowi, Nowakowiczowi oświadczył, że Serbia powinna niezwłocznie i bez wszelkich zmian podpisać preliminaria. Przywódca delegacji bułgarskiej, dr. Danew, wyraził gotowość natychmiastowego podpisania preliminarzy, natomiast przywódcy delegacji serbskiej i greckiej zaznaczyli, że wola mocarstw, wyrażona tak kategorycznie, zmieniła zupełnie sytuację, wobec czego muszą prosić swoje rządy o nowe informacje i instrukcje.

We wszystkich sprzymierzonych państwach bałkańskich stanowcze oświadczenie Greya w imieniu wszystkich mocarstw, wywołało wrażenie graniczące z przerażeniem. Proces ministrów serbskich Pasicz wyraził się, że postępowanie mocarstw nie ma nic wspólnego z interwencją, ale zakrawa na pogwałcenie samodzielności państw bałkańskich.

##### Prasa o Grey'u.

Londyn, 28 maja (wł.) W kołach politycznych panuje wielkie zadowolenie z powodu energicznego wystąpienia Greya wobec delegatów pokojowych. Prasa wyraża się o Grey'u z wielkim uznaniem, a „Daily Mail“ nazywa go nawet aniołem pokoju.

##### Groźne wieści.

Paryż, 28 maja (wł.) Prasa dzisiejsza bardzo pesymistycznie zapatruje się na sytuację na Bałkanach i domaga się interwencji Europy. Dzienniki przypisują główną winę Serbii.

##### Nie chce się wierzyć.

Paryż, 28 maja (wł.) „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad z bułgarskim ministrem skarbu Teodorowiczem, który bawi obecnie w Paryżu. Oświadczył on, że napięcie pomiędzy Bułga-

ryą i Serbią jest tak wielkie, iż lada chwila należy oczekiwać rozpoczęcia wojny. Serbia skoncentrowała na granicy bułgarskiej 200 tys. żołnierzy, Bułgaria 80 tys. Wojska bułgarskie zostały rozlokowane tak, że stoją pomiędzy granicą a Sofią, a także w samej Sofii.

#### Decyzja Serbii.

Berlin, 28 maja. (wł.) Dzisiejszy „Local Anzeiger“ donosi z Sofii, że Serbia jest zdecydowana na wszelkie ewentualności. Wszystkie dyspozycje wojenne już zostały wydane.

#### Ekspozycja Pasicza.

Białogród, 28 maja. (wł.) Zapowiedziane na wczoraj ekspozycja prezesa ministrów serbskich Pasicza, odłożone zostało do dziś. Opinia publiczna, która nie chce nic wiedzieć o odstąpieniu na rzecz sprzymierzeńców terytoriów zdobytych i obsadzonych przez serbów, z wielkim zaciekawieniem oczekuje deklaracji Pasicza.

Wiadomem jest, na podstawie najwiarogodniejszych informacji, że deklaracja Pasicza domagać się będzie rewizji traktatu nie tylko serbsko-bułgarskiego, ale także traktatów, zawartych przed wojną z innymi sprzymierzeńcami.

Jako powody do rewizji traktatu serbsko-bułgarskiego, Pasicz wymieni następujące fakty: Bułgaria nie dotrzymała warunków umowy. Bułgaria nie wysłała do Macedonii, jak była powinna, 100,000 żołnierzy, lecz przeciwnie, Serbia wysłała 60,000 żołnierzy i wiele armat na pomoc bułgarom pod Adrianopol, Serbia i Grecja o własnych siłach zdobyły Macedonię, dlatego domagać się muszą stanowczo zmiany traktatu, o ile dotyczy on Macedonii. Serbia straciła Albanię i została z tego powodu znacznie poszkodowana, straty jednak muszą ponieść wszyscy sprzymierzeńcy w równych częściach. Bułgaria przedłużyła wojnę o 4 miesiące i przez to naraziła sprzymierzeńców na wielkie koszty.

W końcu Pasicz oświadczy, że Serbia nie pozwoli na to, aby Bułgaria wcisnęła się pomiędzy Serbię i Grecję.

Sytuacja na Bałkanach uważana jest za bardzo niebezpieczną.

#### Pasicz jedzie do Sofii.

Berlin, 28 maja. (wł.) „Berl. Tagbl.“ podaje wiadomość, że prezes ministrów serbskich Pasicz wyjeżdża w tych dniach do Sofii, aby tam bezpośrednio z bułgarskimi kołami miarodajnymi konferować o załatwieniu sporu bułgarsko-serbskiego.

#### Cenzura.

Sofia, 28 maja (wł.) Cenzura wojenna w Bułgarii została wznowiona i jest bardzo surowa. Cenzorzy nie przepuszczają żadnych szczegółów o walkach grecko-bułgarskich. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Grecja ustąpi, natomiast zatargowi bułgarsko-serbskiemu przypisują w Sofii bardzo wielkie znaczenie.

#### Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 28 maja (wł.) Od paru dni uspokojona giełda robiła dobre obroty, dopiero dzień wczorajszy wpłynął na usposobienie giełdy ospałe i zimne. Powód do tego dał zatarg bułgarsko-serbski.

#### Przepuszczenie posła.

Wiedeń, 28 maja (wł.) Na interwencję zatrzymanego na granicy posła Kłofacza i wskutek zabiegów hr. Stürgkha, zgodziły się władze na przepuszczenie jego do Serbii. Kłofacz udaje się tam bowiem nie w sprawach politycznych, ale idzie mu o zażegnanie bojkotu towarów kra- wieckich czeskich.

#### Lokaut.

Turyń, 28 maja (wł.) Konsorcjum turyń-

skie ogłosiło lokaut, który dotyczy interesów 25 tys. robotników. Lokaut ten wywołał strajk 7 tys. robotników.

#### Mowa Bartoux.

Paryż, 28 maja (wł.) Izba deputowanych na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła większością 336 głosów przeciwko 165 kredyty na pokrycie kosztów zatrzymania pod bronią na trzeci rok służby żołnierzy francuskich. Przed uchwałą wywiązała się bardzo żywa dyskusja. Socjalista Violette nazwał uchwalenie kredytów aktem bezprawia. Odpowiadał mu prezes ministrów Barteux mówiąc: „gdyby przed dwoma laty stan naszej armii dorównał stanowi efektywnemu państwa sąsiedniego...“ W tym miejscu Barteux urwał nagle, ale nie ulega wątpliwości, że słowa te były aluzją do zatargu marokańskiego z Niemcami.

#### Nowy podatek.

Paryż, 28 maja. (wł.) Wczorajsza Rada ministrów rozpatrywała projekt progresywnego podatku od dochodów. Nowa ustawa podatkowa obowiązywać ma od dnia 1 stycznia 1915 roku i ma służyć na pokrycie procentów od pożyczki jednorazowej w kwocie miliarda fr., która ma być zaciągnięta na cele nowych zbrojeń. Według obliczeń rządu, podatek progresywny przyniesie od 85 do 90 milionów franków rocznie. Rada ministrów uznała ten rodzaj podatku za bardzo dogodny i jako przykład podaje, że od 20,000 franków podatek wynosić ma zaledwie 100 fr., czyli nie całe pół procent.

#### Rocznica Sedanu.

Paryż, 28 maja (wł.) Do Sedanu przyjechała wczoraj wielka ilość weteranów niemieckich z wojny francusko-niemieckiej. Przeważali bawarczy. Weterani zwiedzili pole walki pod Sedanem i złożyli wieńce na mogiłach poległych żołnierzy francuskich i niemieckich.

#### Zebranie Korteżów.

Madryt, 28 maja (wł.) Wczoraj zebrały się Kortezy. Prezydentem wybrany został zwolennik rządu, Willanouve.

#### Jeszcze jedna loterya.

WIEDEN, 27 maja. (wł.) Austriacka loterya klasowa będzie niebawem gotowa. W lipcu nastąpi emisja losów, a w sierpniu pierwsze ciągnięcie.

#### Flota włoska.

MEDYOLAN, 27 maja. (wł.) Według doniesień „Dela Tera“, przysyłają Włochy kilka krążowników na wody Egejskie rzekomo celem obrony poddanych włoskich, mieszkających na wyspach Egejskich.

#### Różno.

MADRYT, 27 maja. (wł.) Na jeziorze w pobliżu Manoesas w Katalonii, zatopiła się łódź motorowa; 13 osób zatonęło.

#### Skrzynka do listów.

##### Szanowny Panie Redaktorze!

Niejaki Władysław Rychter, zamieszkały przy ulicy Głównej nr. 28 i posiadający na domu tym tablicę z napisem „Wł. Rychter, adwokat“, sprawami jemu poruczonemi, a specjalnie prowadzeniem procesów o kalektwa i uszkodzenia, odniesione w fabrykach, zajmuje się bardzo obojętnie, niewiadomo, czy z braku kompetencji, czy też dla innych ubocznych powodów. Zdarzyło się nawet, że kilku robotników, których pretensje zdawały się być słuszne, właśnie wskutek niedbałości tej procesy przegrało. Na podaną przezemnie skargę na adwokata tego do sądu piotrkowskiego otrzymałem onegdaj pod nr. 7555 od prezesa sądu odpowiedź, że Rychter ten mi prywatnym, ani przysięgłym adwokatem przy sądzie okręgowym nie jest.

Donosząc o tem Szan. Redaktorowi, proszę uprzejmie o wydrukowanie niniejszego listu, jako pewnego ostrzeżenia, by adwokata tego unikać i nie dać mu się naciągać.

Z szacunkiem  
Michał Barański.

W dniu 22 maja r. b., po krótkich cierpieniach, opatrzony sakramentami, zmarł we wsi Meigiew, w Ziemi Lubelskiej, gdzie pochowany został

s. p.

### JAN IGNACY ZIELEZIŃSKI

przeżywszy lat 75.

Wotywa żałobna za spokój duszy zmarłego odprawiona zostanie w kościele Ś. go Krzyża w czwartek dnia 29 maja o godzinie pół do 9-ej rano, na którą zapraszają krewnych i znajomych w smutku pogrzeżeni:

1866 Córki, Synowie, Synowa, Zięciowie i Wnuki.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W sprawie listu pasterskiego. Posłowie konserwatywni z Gal-

cyi zachodniej konferowali tu wczoraj w sprawie sytuacji, wytworzonej przez nowy list pasterski polskiego episkopatu w Galicyi. Obrady były ścisłe poufne. Przewodniczył Stanisław hr. Tarnowski. Uchwalono rezolucję, że „Koło krakowskie, wierne zasadom katolickim, narodowym i zachowawczym, trwa przy uchwale z dnia 13-go b. m.“, co znaczy, że i po nowym liście biskupów, konserwatyści krakowscy utrzymują dawne stanowisko.

— Zagadkowa śmierć prof. uniwersytetu. Nocy ubiegłej zakończył tu życie profesor anatomii na uniwersytecie jagiellońskim, Adam Bochenek. Według krążących pogłosek, profesor popełnił samobójstwo przez otrucie.

— Tajemnicze morderstwo. W Łobzowie znaleziono onegdaj ukryte w gnojówce zwłoki kobiety. Jak się okazało, zabita była służącą u handlarza bydła Miszczyńskiego. Handlarza aresztowano, zaprzecza jednak, aby zamordował służącą. Władze sądowo-lekarskie stwierdziły, że trup leżał w gnojówce już od dwu tygodni.

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

## „ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego  
ulica Andrzeja № 5.

# Sprzedaz

małutką przy stacyi Słotwiny, obok Kuluszek, mający 6 i pół morgów gruntu, na którym się znajdują dwie drewniane budowlie przy lesie, z wszelkimi wygodami, mogące służyć za letnisko. Cena bardzo przystępna. Dowiedzieć się można na miejscu u Józefa Jelonka, albo ul. Andrzeja № 19, w piwiarni. 1862

Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje

MAGAZYN MEBLI

Wład. Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 117

(1-sze piętro).

Posiada w dużym wyborze całe urządzenia pokojów, a także pojedyncze meble tak nowe, jak używane, obrazy, zegary, lampy, kuchenne urządzenia stylowe, meble gięte patentowanej fabryki po fabrycznych cenach. Zamieniam stare na nowe i kupuję. 1899

W święta i niedziela magazyn otwarty od 1—5 po poł.

## Potrzebna

zaraz dziewczyna lub kobieta uczciwa, samotna do służby, przez czas letni na wieś. Wiadomość: Przejazd 8 w „Rozwoju”.

## Do pracowni

„Józefiny”

potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki i spódniczarki. Piotrkowska № 54. 1808

## DROBNE OGŁOSZENIA.

AA Pokój duży, frontowy, umeblowany, z oddzielnym wejściem za 12 rb. miesięcznie do wynajęcia od 1 czerwca do 1-go października. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 5201—d

AI Meble różne wyprzedam za raz za bezcen Pańska 54—1 4244—10—8

Apteczny skład kupię, niedrogi, przy niedużej gotówce oferty w adm. „Skład”. 4487—5\*—2

Buldog do sprzedania Miedziana nr. 8. 4494—2\*—2

Bibliotekę dzieł wyborowych 800 tomów sprzedam oferty sub „biblioteka” przyjmuje redakcja. 4485—3\*—1

Chłopak od lat 14 Potrzebny Główna 59. 4490—1

Chłopak do rozwożenia towaru ręcznym wózkiem potrzebny Długa 61. 4497—1

Do sprzedania stare okna z futrynami, futryny od drzwi, a także okna do klatki schodowej i 2 balkony. Tamże mieszkania po 4 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami. Widzewska nr. 28 stróż wskaże. 4548—2—2

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1-go lipca ulica Rozwadowska nr. 15. 4044—6\*—6

Dwa pokoje, jeden o 2-ch oknach kuchnia parter ul. Spacerowa do wynajęcia od pierwszego lipca. Dobre na kantor. Wiadomość w „Rozwoju”. 5\*—2

Dwa pokoje, każdy o 2-ch oknach i kuchnia III piętro, ul. Spacerowa do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość w „Rozwoju”. 5\*—2

Do wynajęcia od 1 lipca 6, 5 4, 3, 2, pokoje z kuchniami z nowoczesnym wyposażeniem, windą i centralnym ogrzewaniem, Nawrot nr. 41 róg Widzewskiej. 2804—6ss—4

Filija piekarska do sprzedania Kopernika w Chojnach nr. 19 4542—3—2

Hamaki sznurowe robię dobrze i tania, oraz przyjmuję do naprawy. Główna 40 m. 15 oficyna II wejście. 4277—3\*—1

Kantor służby N. Fiszer ulica Piotrkowska nr. 69. Poleca bonny wszelkiej narodowości gospodynie, bufetowe, młodsze kucharki, lokal, stangretów, formal i t. p. tylko z dobrymi świadectwami, w najkrótszym czasie po zamówieniu. Oraz mami wiejskie. 4489—2pt—1

Kupię dobrą dojną kozę. Oferty w adm. Rozwoju z cenami pod „kupię”. 4537—3—2

Korepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661—6—1

Koncesya na szkołę ogólną; fortepian (klawikord) za 40 rb. ul. Targowa nr. 47 Galecki. 3894—6sp—5

Letnie mieszkanie w Rąbieniu 1 wiorsta od przystanku przed Aleksandrowem we dworze i oddzielnych domkach pośród lasów. Wiadomość u właściciela S. Galeckiego. 4416—3ss—2

Lokal do doktora potrzebny zgłaszać się Południowa nr. 2 do d-ra Prybuckiego. 1585—2-1

Lokal na sklep, skład lub t. p. wraz z mieszkaniem i elektr. oświetl. od 1/14 lipca. Wiadomość Miedziana 73. 4466—3ss—1

Meble z kilku pokoiów sprzedam tania Spacerowa 27—6 4458—3cs—1

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu Rzgowska nr. 1 Tomasz Gniwieszewski. 4480—3pts—1

Magle do sprzedania Cegielniana nr. 17. 4494—5—1

Maszyny 2 Singera pięknie szyć mając Norio 16 rb. ręczna 10 rubli Piotrkowska 103—5. 4428

Magiel do sprzedania ul. Mikołajewska nr. 20. 3883—10\*—9

Meble różne z kilku pokoiów wyjeżdżając rozprzedam tania Długa 14 — 35 oficyna lewa.

Meble tania do sprzedania z powodu wyjazdu Oglądać od 3-ej do 6-ej godz. Długa 72 oficyna II piętro. 4536—3—2

Nowy kurs od czerwca. Kursy przygotowawcze na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie, rangę Mikołajewska 22—9. 4255—10\*—5

Obiady wydaje w domu prywatnym, smaczne bo na świeżym maśle ul. Widzewska 97 I-sze p. oficyna Bańkowska obok parku. 10—3

Osoba młoda poszukuje miejsca opieki nad osobą chorą w miejscu lub na wyjazd. Oferty „Cicha” Rozwój. 4435—3\*—3

Pokój umeblowany, kawalerski, elektryczność, wygodny do wynajęcia Juliusza 51 m. 12 róg Przejazd. 4431—3ps—5

Pralnia do sprzedania wśród miasta. Wiadomość ul. Widzewska nr. 25 u Jasińskiego.

Piwiarnia do sprzedania z urządzeniem z powodu wyjazdu Grabowa nr 16. 4477—3—1

Potrzebny pomocnik fryzjerski na sobotę i niedzielę na stałe dobre warunki Gubernatorska 27

Pokój do wynajęcia zaraz dla kobiety. Średnia nr. 21 m. 1. Można korzystać z ogrodu. Pożądana nauczycielka muzyki lub języków. 4475—3sw—1

Przybłąkały się dwie kozy, jedna na biała, druga szara, można odebrać za koleją kaliską gm. Bruss Zdrowie u Wozniaka.

Pokój duży umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia; może być dla przyjezdnych Główna nr. 24 m. 17 oficyna II wejście. 4360—5\*—1

Piekarnia z urządzeniem do wynajęcia w dobrym punkcie Lagiewnicka nr. 11 Radogoszcz. 4464—2s—1

Potrzebne uczenie do szycia Zawadzka 34—9. 4463—1

Potrzebny chłopiec do terminu. Nowo-Zarzewska 13. 4462—1

Potrzebni są zdolni pracownicy krawieccy. F. Mecweldowski Spacerowa 34. 4461—3—1

Potrzebna służąca do wszystkiego Pańska 54 m. 1. 4502—4—3

Pokoje pojedyncze do wynajęcia Długa 105. 4363—10—5

Potrzebne zdolne podręczne i uczenie do pracowni Zielona 23. 4544—2—2

Potrzebni chłopcy do ślusarni Konstanyńska 65. 4539—2-2

Potrzebny zaraz krawiec i człowiek umiejący prasować męską garderobę do pralni chemicznej ul. Piotrkowska nr. 116. 4549—3—2

Potrzebne zdolne podręczne i uczenie do krawiecczyny ul. Średnia 61 Clapińska. 4551—2-2

Poszukuję szycia w prywatnym domu ul. Miłsza nr. 42 m. 1. 4523—3—2

Przybłąkał się pies żółty uszy i ogon obcięty odebrać można za zwrotem kosztów Piotrkowska 242. 4505—3—3

Przybłąkał się pies ciemno brązowy Nowo-Pocztowa nr. 6 w Radogoszczu. 4475—3—3

Potrzebny uczeń do składu aptecznego J. Bocheńskiego Zgierska nr. 15 w Łodzi. 4474—3-3

Porzebne zdolne staniczarki i spódniczarki Pracownia „Maryni” Piotrkowska 27.

Potrzebna prasowaczka ul. Rokicińska nr. 35. 4460—2—1

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz Konstanyńska 26—4. 4459—3sw—1

Pokoje umeblowane do wynajęcia z osobnym wejściem ul. Andrzeja 7 Kolubiński. 4488—5cs.1

Piekarnia i mieszkania po pokoju i dwa pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami od 1-go lipca do wynajęcia Miłsza 57. 4456—3pts—1

Potrzebny chłopiec na posyłki Ludwiki (Luizy) 42 w fabryce 4484—1

Poszukuję mieszkania z 4—5 pokojami z wygodami blisko tramwaju. Oferty z oznaczeniem ceny pod „M. I.” w Rozwoju.

Różne mieszkania tania do wynajęcia Widzewska nr. 146. 4483—4\*—2

Rutynowana nauczycielka freblanka poszukuje miejsca przez lato Widzewska 147—38 od 10—2. 4491—3sw—1

Rower do sprzedania z wolnym kołem szafka dla felczera i zegar, 5 łożek dębowych tania oraz 2 wózki ręczne przyrząd dla cukiernika ul. Zagajnikowa nr. 7 m. 22. 4495—2—1

Rower mało zniszczony kupię. Oferty „Rozwój” sub „Umas”

Rower z wolnym kołem „Ormonde” tania do sprzedania Południowa 27 m. 26a. 4501—5—2

Ryby „karpie” z tego roku w trzech gatunkach do sprzedania 1000 sztuk 5 rb. Wiadomość na folwarku „Chojny” u rybaka. 4532—3—2

Skrzypce stare, o silnym tonie z futerałem za 15 rubli do sprzedania. Główna 40 m. 22. d

Sprzedam sklep niedrogo byle zaraz Przejazd 35. 4541—3-2

Skupuję i sprzedaję używaną damską, męską i dziecięcą garderobę Michałina Jachowicz Łódź, ul. Juliusza nr. 18, prawa oficyna, I sieni, III piętro. 4259—10—8

Sprzedam pralnie ul. Zawadzka nr. 11 Bałuty. 4509—3—2

Sklep galanteryjny do sprzedania Rzgowska 46. 4495—4\*—1

Sklep rzeźniczy z warsztatem i całym urządzeniem do sprzedania albo do wydzierżawienia niedrogo z powodu choroby w właściciela, wejście od podwórza ul. Rokicińska nr. 51. 4495—3—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania Piotrkowska 176. 4476—4-1

Sklep do sprzedania zaraz spożywczy Ewangelicka nr. 18. 4472—1

Samowar do sprzedania za przystępną cenę. Nawrot 55 m. 27 4455—2—1

Sklep i 2 magle do sprzedania, istniejące od 16 lat, w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Długa nr. 5. 4514—2s—1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu choroby. Nowo-Targowa nr. 10. 4452—3\*—3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny Staro-Zarzewska 85. 4423—3\*—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, w dobrym punkcie ul. Przejazd nr. 78.

Sprzedam kredens 30 otomana 15 szafa 25 Składowa 21—14 4272—4,23,23,31—3

Wolant półkryty, używany, w dobrym stanie do sprzedania u Włodz. I. Matiatko w Konstanyńowie. 4470—3sw—1

Zaginęła obrączka ślubna litera Z H. N. z roku 1912 proszę odnieść za wynagrodzeniem ul. Siedlecka nr. 12 m. 4. 4474—1

Zaginął pies morengowaty, bez uszu. Ktoby wiedział proszę odprowadzić na ul. Słowacką nr. 10 m. 1. 4479—1

Zdolny stolarz polerownik poszukuje roboty w domach prywatnych. Reparuje i odnawia różnego rodzaju meble, fortepiany, pianina. Wiadomość: Widzewska 112 w zakładzie stolarskim Szulkowskiego. 4479—3spt—2

4 magle do sprzedania 2 elektryczne 2 ręczne ul. Nowo-Zarzewska nr. 13. Wiadomość na miejscu. 4492—2—1

2 magle do sprzedania z powodu słabości ul. Piotrkowska nr. 79. 4457—3—1

2 magle tania do sprzedania Zielona nr. 48. 4543—3—2

Zagubione dokumenty.

Bolesław Czerwiński zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabr. Rozenblata. 4478—1

Ignacy Kubik zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Desurmonta. 4471—1

Jan Tomakowski zagubił paszport, wyd. z g. Kowale-Pańskie pow. Turecki. 4469—3—1

Jan Marczyk zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. B-ci Zajbert. 4481—1

Katarzyna Walerysiak zagubiła paszport, wyd. z gm. Olszyce pow. Kutnowskiego gub. Warszawskiej. 4513—3—2

Magdalena Bykowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Grabice gub. Piotrk. 4546—3—2

Mateusz Rutkowski zagubił paszport, wyd. z gm. Sujki pow. Kutnowskiego. 4512—3-2

Stefan Frydrych zagubił paszport, wyd. z gm. Wiskitno. 4473—3—5

Stefan Mizeński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Alarta. 4522—3—2

Stanisława Kluska zagubiła paszport, wydany z magistratu Łódzkiego. 4507—3—2

Walenty Owczarek zagubił paszport, z gm. Kazmierza pow. Stupieckiego gub. Kaliskiej. 4492—3—3

Walenty Bartczak zagubił paszport, wyd. z gm. Puczniew pow. Łódzkiego. 4540—3—2

Władysław Karolewski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Prywesa. 4465—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu Łódzkiego na imię Anny Jop. 4488—3—1

Zaginął kwit od paszportu, wyd. z fabr. Józefa Richtera na imię Walerjan Lachowicz. 4487—3-1

Zaginął paszport, wyd. z gm. Sterczów gub. Piotrkowskiej pow. Łaski na imię Maryanny Szymczak. 4475—3—1

Zagubiony paszport, wyd. z m. Piotrkowa na imię Stanisława Łęczyckiego. 4483—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Desurmont i Mote na imię Walenty Komorowski.



**Wyleczenie się pewnego weterynarza.**

P. Dehert, weterynarz z Laneville, Francya, cierpiał już od półtora roku. „Od pewnego czasu, pisze on, miałem uporczywą obstrukcyę i kuruze żołądka, powtarzające się w przerwach od dwóch tygodni do miesiąca i trwające od 6-ciu do 12-tu godzin. Schudłem nadzwyczajnie i pleć miałem zupełnie żółtą. Jadłem bardzo mało. Próbowałem różnych środków przeczyszczających i uspokajających, brałem również i magnezycę, lecz nie było w stanie usunąć obstrukcyę i wciąż cierpiałem na żołądek. Pewnego razu poradzono mi spóbować Pastylek Węglowych Belloca, zapewniając, że są one doskonałym środkiem na ten rodzaj cierpienia. Zażyłem 2 pastylki, nie wiele sobie obiecując, lecz wielkiem było moje zdziwienie, gdy pożyłem się lepiej prawie momentalnie. Zażyłem jeszcze 2 pastylki wieczorem i prowadziłem tę kuracyę przez kilka dni następných. Na drugi dzień bóle moje zupełnie przeszły a w dwa dni później minęła i obstrukcyę. Trawiłem doskonale, odzyskałem cerę i kolory i począłem lepiej wyglądać. Zapewne wyleczenie się zawdzięczać tylko pastylkom Belloca”.



pan Dehert.

Podpisano: Louis Dehert, weterynarz.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywicie wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawałone i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałoci po jedzeniu, migrenie, spowodowanej zlem trawieniem. kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszki.

Pastylki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić. Dostać ich można we wszystkich aptekach.

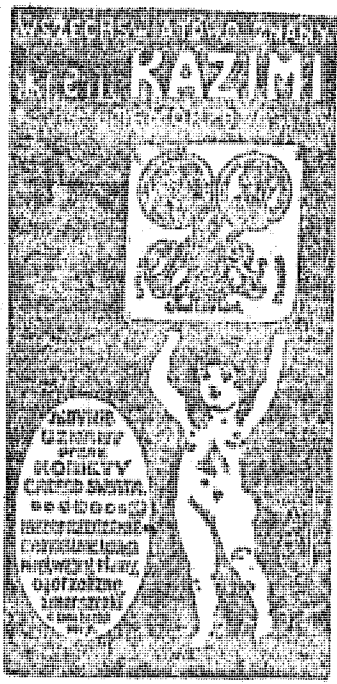
Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykietce na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamiast Węgla Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w czwartę część szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn“, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skłód apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skłód apt., ul. Nowomiejska 1. Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 2915



**Poloca**  
przyrządy i kostiumy gimnastyczne: potęcze, konie, kozły, dyski, oszczepy i t. p. J. Koeltz, 1782. Sennowa 2, m. 29.

**PRZECIW RZEŻĄCZOM**  
Najnowszy środek „Salo-Pichilin”  
wynalazek aptekarza B. Konheim w Pe terzburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.  
Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.  
Sposób użycia: odczerniony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.  
DO NABYOIA V APTECE Maciejowakiego i Topliokiego w Warszawie, Łódź, czystka 10, tel. 30-89. Przesyłka podług taryfy pocztowej.  
Wysył. za zaliczen. — Przesyłka podług taryfy pocztowej.

**Przysposabiam**  
do egzaminów, korepetycja, poprawki uczniów szkół rządowych i prywatnych. Piotrkowska 132, m. 9. 1798

**Do wypuszczenia letnie mieszkania**  
w Przygoniu przy szosie do Łasku, Las, woda bieżąca, produkt spożywczy w miejscu. 1992

**W Zduńskiej Woli posesya z kilku domów**  
do sprzedania lub zamienienia na dom lub plac większy. Wiadomość: Widzewska 160 m. 20 od 12 do 2 i od 7 wiecz. 1854

Letnie Mieszkania bardzo dogodna i zdrowe w dużym ogrodzie drzew owocowych i drzew owocowych i dzikich, rzeczka przechodzi przez ogród, połączenie telefoniczne w miasteczku Szadek, a St. Pęczak koleją, Zduńska-Wola, resorka do miejsc 20 kop. 1824

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), we. neryczne i moczopłotowe i niemoce płotowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „808-914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w g. po poł. od 8-10 po poł. Dla pań osobno poczekalni. 3428

**Dr. med. Leyberg**  
Ch. skóry, weneryczne i moczopłot. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-aj. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

**D-ka Felicya Goldberg**  
Mieszka obecnie 1804  
ul. Piotrkowska 107.

**Dr. mod. J. Szwarcwasser**  
Piotrkowska 10.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kiszki i przemienny materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Należące dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielenia krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 ranu i od 5-7, po południu. 1711

**Dr. med. G. ZAND-TENENBAUMOWA**  
Piotrkowska 145, tel. 24-16.  
Akuszerka, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopja i uroteroskopja). Przyjmuje od 8-ci do 6-ci. 1714

**Wrócićem**  
i przyjmuję w mej kłiznie dla kobiet 1525  
Poznań, Rycerska 36 (naprzeciw król. biblioteki)

**Dr. Falgowski**  
lekarz specjalista dla kobiet.

**Młody człowiek**  
z ładnym charakterem pisma, korespondencye w 3 językach a m. w polskim, rosyjskim i niemieckim, obznajmiony z podwójną buchalteryą i robotami kantorowymi, poszukuje posady pomocnika buchaltera i korespondenta. Oferty pod lit. „A. A.”, proszę składać w adm. „Rozwoju”. 1820

**Mieszkania do wynajęcia**  
od 1 lipca: 2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią. Wiadomość u gospodarza, **Wodna 25**. 1800

**Były student**  
akademii medycznej w Petersburgu, obecnie st. med. Dorpackiego uniwersytetu (medalista), poszukuje lekcyi w mieście albo na wyjazd. Łódź, ul. Benedykta № 51, **Sroczyński, sroczyński**. 1804

**Śrubownicy**  
i przykręcające lub przykręcaćki potrzebne do przedziałni Gustawa Lemana, Wólczajska ul. № 247/880b. 1852-3-1

**Letnie mieszkania**  
w Różyca, przystanek D. Ż. F. Ł. Zakowice, trzy minuty drogi od przystanku. Wiadomość w cuklerni Z. Konrada w Łodzi, Nowy-Rynek 4. 1828

Zaraz do sprzedania niedrogo **fabryka**  
z motorem 25 koni, maszynami, morgowym placem, mieszkalnym domem przy rzece bieżącej. Dokładna wiadomość: ul. Wólczajska 118, u Z. Burchart, 1766

**Wyprzedaż posezonowa**  
bajecznie tanio

**Garnitury marynarkowe**  
dawniej 15.50 teraz **12<sup>50</sup>**  
„ 19.50 „ **16<sup>50</sup>**  
„ 24.50 „ **19<sup>50</sup>**

**Palta letnie**  
dawniej 15.—, 16.50 teraz **9<sup>90</sup>**  
„ 18.—, 22.— „ **12<sup>50</sup>**

Wielki zapas **Garniturków dla ołtopców do prania** **2<sup>90</sup>**  
**Sukieneczki**  
dawniej 4.50 5.50

**Schmechel i Rosner**  
1585 Piotrkowska № 100.

**7-klasowa szkoła żeńska J. ZBLJEWSKIEJ**  
ul. Długa № 10  
Egzaminy wstępne odbywać się będą 9-go, 10-go i 11-go czerwca. Podania należy składać w kancelarii szkoły. 1573

**HELENÓW.**  
We czwartek dn. 29 maja odbędzie się **KONCERT SYMFONICZNY**  
Warszawskiej orkiestry dętej pod dyrykcją **Adama Furmańskiego.**

**PROGRAM**  
Część I.  
1) Weber Uwertura „Wołny strzelec”  
2) Czajkowski Andante „Cantabile”  
3) Grieg Suita „Sigrwid Jorsalfar”  
a) Vorspiel,  
b) Intermezzo  
c) Huldigungsmarsch.

Część II.  
4) Wagner Uwertura, z op. „Śpiewacy Norymberscy”  
5) Goldmark 2 części z symfonii „Wiejskie Wesele”  
a) W ogrodzie;  
b) Pieśń narzeczonej;  
c) Wagner, wstęp do operetki „Lohengrin”.

Część III.  
7) Berlioz, Uwertura „Rzymski karnawał”  
8) Czajkowski, Capriccio Italiano  
9) Berlioz, Marsz Rakoczy. 1587

**Maszyna do mieszania betonu (ręczna)**  
Rury betonowe średnicy 80, 40, 60, 100 cm.  
Formy do rur betonowych średnicy 100 cm.  
Konie  
Stoły rysunkowe 1575  
**tanio do sprzedania.**  
Wiadomość: Wayss i Freytag T. A. Zakątna 85/87.

# CASINO

Od dziś do piątku 30-go maja włącznie, między innymi:

## „CIERNISTA DROGA”

Sensacyjny dramat w 3-ch częściach z złotej seryi „NORDISK” w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze.

## Polowanie na złodzieja „Nordisk”

Nad program „Lzy rozrzewnienia”  
Dramat amerykański.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Nad program „Sztylet oskarżycielem”  
Dramat amerykański.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

## TEATR



# PO ŚLADACH WIDMA

Wybitny dramat w 3-ch częściach ze złotej seryi Nordisk w wykonaniu najwybitniejszych art. królewskiego teatru w Kopenhadze, ze znanym artystą p. Dinsenem w roli głównej.

## Smutne wspomnienia

Wstrząsający dramat w 2-ch częściach w wykonaniu amerykańskich artystów.

Od dziś do piątku włącznie, wielki 2-godzinny program, między innymi:

### „Wzorowa psiarnia”

Zajmujące zdjęcie z natury.

Nad program



### „Nie powodzi mu się”

Wspaniała komedia.

Nad program

## Generalna próba Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej

Wspaniałe monopolowe zdjęcie z natury.

1577

# Gotujcie na gazie!

Czysto,  
wygodnie,  
hygienicznie,  
tanio.

Gazowe kuchnie w wielkim wyborze  
na składzie.

1045

Gazownie miejskie w Łodzi, Targowa 34.

## Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W czwartek, dnia 29 maja r. b., o godzinie 8 wieczorem, w sali III-go oddziału straży, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54, odbędzie się

## 37-me zwyczajne Ogólne Zebranie.

Porządek dzienny:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1912;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Określenie budżetu na rok 1913;
- 4) Wybory dwóch członków Zarządu;
- 5) Wybory prezesa Zarządu;
- 6) Wybory 6-iu członków Komisji rewizyjnej;
- 7) Wybory drugiego Wicekomendanta.

ZARZĄD

1559

Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej

1734

## Letnie mieszkania

w dworze, od stacji kal. Łask 2 $\frac{1}{2}$  wiorsty, z kompletnym utrzymaniem po 50 rb. miesięcznie od osoby. Wiadomość: Łódź, Zachodnia Nr 41 u adw. przys. Wojciecha Missala. 1826

## Waleczów

gub. lubelska

Źródła szcawiny żelazistej radyo-aktywne. Zakład leczniczy cały rok otwarty.

Kanalizacja, wodociąg, oświetlenie elektryczne. Położenie zdrowe i malownicze. Kąpiele żelaziste i borowinowe. Wszelkie inne kąpiele sztuczne. Najnowsze urządzenia leczniczo-elektryczne. Hydroterapia. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon letni od 1 czerwca. Lekarze odynujący: dyr. Dr. M. Gliński, dr. J. Koelichen, dr. Winiarski, dr. Dobrucki, dr. Karwacki, dr. Kosmowski. Prospekty na żądanie gratis. 1445

## Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektroiza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretrostropia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 7 i pół wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po południu Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1251

## Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje: od 9 $\frac{1}{2}$  do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 $\frac{1}{2}$  do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

## AK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (? m. na odpow.) to przysłemy nam prospekt wyjaśniający jak zarobić

**50-100 rs. i więcej miesięcz**

pracując u siebie w domu. Fachow. wykaz. zbyteczne Odłog. zamieszkan. nie zawadza.

Towarzystwo THOMAS P. TITICK-KUNAU i K<sup>o</sup>. Petersburg, Newaki 40/42 1539

## Mousseline-de-line Charmeuse, Satine i Batysty

oraz różne letnie materyały w najnowszych desenjach i dużym wyborze

POLECA:

O. BAUMOWA,

Wólczańska 95, I piętro

## Zagubiono

1832

świadcstwo zaliczeniowe za Nr 25930 na sumę 106 rb. 15 kop., z przesyłki Łódź-Fabr. Nieżyn za Nr 149238, wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej w dn. 19 IV r. b., które należy uważać za bezwartościowe. B. Goldberg.

## D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10

## Potrzebna zdolna krawcowa

do domu prywatnego. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „K. Z.”

## Zakład malarski

Józefa Ruminkiewicza

przyjmuje wszelkie roboty malarskie, po cenach umiarkowanych. Wólczańska 216. 1810